

# WYROK

**W I M I E N I U**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 5 października 2018 roku**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziolecka (spr.)

Sędziowie: SSO Sławomir Jęksa

SSO Dariusz Śliwiński

Protokolant: st. prot. sąd. Barbara Janiszewska - Górka

przy udziale Agnieszki Krysmann Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2018 roku

sprawy **A. S.** oskarżonej z art. 207 § 1 k.k., art. 233 § 1 k.k., art. 234 k.k., art. 235 k.k., art. 238 k.k. i inne

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonej, prokuratora i oskarżyciela posiłkowego od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 16 lutego 2018 roku, sygnatura akt II K 93/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zwalnia oskarżoną i oskarżyciela posiłkowego od obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa po 1/3 kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od uiszczenia opłaty za II instancję, a pozostałą 1/3 kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

/-/Dariusz Śliwiński /-/Małgorzata Ziolecka /-/Sławomir Jęksa

## UZASADNIENIE

A. S. została oskarżona o to, że:

I. w dniu 22.10.2012r. w P. przed funkcjonariuszem Komisariatu Policji P. (...) fałszywie oskarżyła swojego męża M. S. (1) o czyn z art. 202 § 4a k.k. i na tę okoliczność złożyła fałszywe zeznania, będąc uprzednio pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, iż w okresie czerwca- lipca 2012r. we wspólnie używanym z mężem laptopie ujawniła skatalogowane przez M. S. (1) strony o treści pornograficznej z udziałem małoletnich, to jest o przestępstwo z art. 234 k.k. i art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

II. w okresie 17 lipca 2012r. do 17.02.2014r. w W. i P. w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem odseparowania ojca od dzieci i ukarania tym samym męża za odejście od niej, kierowała przeciwko M. S. (1) ścigania o przestępstwo molestowania seksualnego swoich córek oraz czyniła podstępne zabiegi polegające na wmawianiu małoletnim dzieciom treści niezgodnych z prawdą oraz uzyskiwała od psychologów zaświadczenia mające uprawdopodobnić rzekome molestowanie seksualne M. S. (1), to jest o przestępstwo z art. 234 k.k. i 235 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

III. w okresie od lipca 2012r. do 9 maja 2014r. w W. znęcała się psychicznie nad swoimi małoletnimi córkami M. i M. S. (2) w ten sposób, że wmawiała im, że tata ich nie kocha, że robi im krzywdę, że tata jest zły i wkłada im palce

w odbytu, że tata bije mamę, że nie ma pieniędzy ponieważ tata wszystko zabiera, izolowała od ojca nie wydając na ustalone przez Sąd opiekuńczy widzenia, to jest o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k.

(akt oskarżenia – karty 1143-1147 akt)

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 16 lutego 2018 roku oskarżona A. S. została uznana za winną czynu z art. 234 k.k. i art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to wymierzono jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 2 lat próby, zobowiązując nadto oskarżoną do informowania kuratora o przebiegu okresu próby. Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżoną od zarzutów popełnienia czynów z art. 234 k.k. i 235 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz z art. 207 § 1 k.k. Jednocześnie Sąd I instancji zwolnił oskarżoną od obowiązku poniesienia kosztów postępowania.

(wyrok Sądu Rejonowego – karty 2746-2747 akt, pisemne uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego – karty 2759-2798 akt).

Wyrok powyższy na niekorzyść oskarżonej w zakresie czynu II i III zaskarżył oskarżyciel publiczny – Prokurator Rejonowy w Wągrowcu, zarzucając Sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na stwierdzeniu, iż materiał dowodowy nie dostarczył podstaw dostatecznie potwierdzających czyny popełnionych przez oskarżoną poprzez:

- bezkrytyczne danie wiary zeznaniom Ż. P., K. P., A. G., F. W. i A. R., podczas gdy ich zeznania są tendencyjne, a ich stanowisko oparte jedynie na relacji oskarżonej, oraz jednostronne,

- opaczną interpretację zeznań J. T., M. S. (3), E. L., które oparły swoje wnioski jedynie na relacjach oskarżonej i były przez nią zasugerowane, co wskazuje, iż oskarżona czyniła podstępne zabiegi polegające na uzyskiwaniu od psychologów zaświadczeń mających uprawdopodobnić rzekome molestowanie seksualne M. S. (1),

- częściowego jedynie uznania wartości dowodowej opinii biegłych z II OZSS w Pile dnia 3.10.2017 r. wykonanej do sprawy rozwodowej, z której wynika, iż instrumentalne traktowanie córek przez matkę, blokowanie ich autonomicznego rozwoju, izolowanie od ojca i jego rodziny jest formą przemocy psychicznej względem dzieci i stanowi rażące naruszenie władzy rodzicielskiej, podczas gdy prawidłowa interpretacja zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, iż proces znęcania psychicznego nad dziećmi trwał również w czasie objętym zarzutem czynu z art. 207 § 1 k.k.

W konsekwencji powyższego apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie punktów II i III i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Wągrowcu do ponownego rozpoznania.

(apelacja oskarżyciela publicznego – karty 2804-2814 akt).

Apelację złożyła także obrońca oskarżonej, zaskarżając wyrok w odniesieniu do punktu 1 w całości, zarzucając Sądowi I instancji:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż oskarżona złożyła fałszywe zeznania, jakoby ujawniła we wspólnie użytkowanym laptopie skatalogowaną historię przeglądania stron w tym o treści pornograficznej również z udziałem dzieci;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 424 § 2 k.p.k., poprzez przyjęcie, że oskarżona popełniła zarzucany jej czyn, pomimo iż ze zgromadzonych w sprawie dowodów nie dało się ustalić, że ujawnione w przeglądarce strony na datę popełnienia przez oskarżoną czynu nie zawierały treści, o których oskarżona mówiła w swoich zeznaniach.

W konsekwencji powyższych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu.

(apelacja obrońcy oskarżonej – karty 2822-2824 akt).

Nadto wyrok, w punkcie 1 co do kary oraz w punktach 3, 4 i 5 w całości zaskarżył oskarżyciel posiłkowy M. S. (1), zarzucając Sądowi I instancji:

I. co do zaskarżenia wyroku w pkt 1, w zakresie kary za czyn z art. 234 k.k. i art. 233 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.

1. rażąco niewspółmierność orzeczonej względem oskarżonej kary pozbawienia wolności,
2. nieuzasadnione uznanie, że warunkowe zawieszenie orzeczonej kary pozbawienia wolności jest wystarczające do osiągnięcia wobec oskarżonej celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa,

II. co do zaskarżenia wyroku w pkt 3 i pkt 4 w zakresie uniewinnienia oskarżonej od czynu z art. 234 k.k. i 235 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k., popełnionego w okresie od 17 lipca 2012 r. do 17 lutego 2014 r. oraz czynu z art. 207 § 1 k.k., popełnionego w okresie od lipca 2012 r. do 9 maja 2014 r.

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie naruszenie art. 4, 7, 92, 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. wyrażającą się w ustaleniu okoliczności faktycznych z pominięciem istotnego materiału dowodowego (błąd braku) bez umotywowania takiego stanowiska w uzasadnieniu wyroku, a mianowicie z pominięciem wskazanych przez skarżącego dowodów, faktów, okoliczności i dat,

2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4, 7, 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez popełnienie przez Sąd błędów w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku,

3. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, polegającą na:

- a. naruszeniu art. 193 § 1 k.p.k. poprzez dopuszczenie dowodu z pisemnej opinii biegłej, jak przyjął Sąd, psychologa seksuologa M. D. na okoliczność tego, czy relacje pokrzywdzonej M. S. (2) dotyczące doprowadzenia jej do poddania się czynnościom seksualnym wynikają z jej osobistych przeżyć czy też mogą wynikać z przekazywania jej tych informacji przez osobę trzecią, a następnie ich odtwarzania przez pokrzywdzoną (przy uwzględnieniu także możliwości powstania tzw. fałszywych wspomnień), w oparciu o badanie pokrzywdzonej M. S. (2) oraz analizę dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy, w sytuacji, gdy M. D. była biegłym z listy biegłych sądowych jedynie z zakresu seksuologii a nie psychologii,

- b. naruszeniu art. 185a § 1 i 2 k.p.k. poprzez kolejne przesłuchanie małoletnich M. i M. S. (4) w dniu 15 grudnia 2015r., w sytuacji, gdy od poprzedniego ich przesłuchania nie wyszły na jaw żadne istotne okoliczności, których wyjaśnienie wymagało ponownego ich przesłuchania, było bezcelowe tym bardziej, że nastąpiło po kolejnym poddaniu dziecka badaniu wobec dopuszczenia przez Sąd dowodu z pisemnej opinii biegłego seksuologa M. D. i to w sytuacji, gdy od czasu, którego dotyczyło przesłuchanie dziecka upłynęło 2,5 roku a także z uwagi na to, że po tym czasie kilkakrotnie było poddawane kolejnym badaniom a więc swoistemu treningowi psychologicznemu, mogącemu wszczepić nieodpowiadające prawdzie wspomnienia o molestowaniu seksualnym, bowiem w takim stanie rzeczy dziecko nie może miarodajnie oddzielić rzeczywistych wspomnień od wspomnień i wypowiedzi wyindukowanych przez oskarżoną, na co nakłada się jeszcze mechanizm zapominania odległych czasowo wydarzeń,

- c. dokonanie tego kolejnego przesłuchania dzieci bez udziału biegłego psychologa, jak wymaga przepis, a jedynie w obecności seksuologa,

4. naruszenie art. 4 i art. 7, art. 410 k.p.k., poprzez naruszenie zasady obiektywizmu i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przy ocenie wiarygodności zeznań świadków, skutkujące błędami w ustaleniach faktycznych, a więc mające wpływ na treść wyroku,

5. naruszenie art. 4, 7, 410 oraz 424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegające na przecenieniu wartości dowodowej opinii biegłej seksuolog M. D. z dnia 08 marca 2016r. a niedocenieniu wartości opinii II Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów w Poznaniu z dnia 18.10.2017r., co miało wpływ na wynik sprawy,

6. obrazę prawa materialnego poprzez błędne przyjęcie, że działania oskarżonej nie wyczerpują znamion przestępstw opisanych w art. 234 k.k. i 235 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k., a więc podstępnych zabiegów oraz w art. 207 § 1 k.k. oraz z art. 207 § 1 k.k., a więc znęcania się nad dziećmi podczas, gdy działania oskarżonej wypełniają przesłanki zarzucanych jej czynów.

W konsekwencji powyższych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części, co do kary poprzez wymierzenie oskarżonej kary pozbawienia wolności na okres 8 miesięcy pozbawienia wolności bez możliwości warunkowego zawieszenia jej wykonania względnie o wymierzenie kary pozbawienia wolności na okres 8 miesięcy z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt 3 i 4 i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a nadto o przeprowadzenie dowodów wymienionych na k. 2880-2882.

(apelacja oskarżyciela posiłkowego – karty 2838-2934 akt).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wszystkie wniesione w niniejszej sprawie apelacje okazały się bezzasadne i w związku z tym żadna z nich nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zanim Sąd Okręgowy odniesie się do zaskarżonego wyroku i wywiedzionych apelacji, uważa za stosowne na wstępie przypomnieć, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych tam uchybień, a zarzutów co do ich występowania nie formułowali również apelujący.

Sąd II instancji, po zapoznaniu się z aktami niniejszej sprawy, treścią wyroku i jego pisemnym uzasadnieniem, wskazuje, że orzeczenie wydane w niniejszej sprawie oparte jest na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Przechodząc do omówienia wywiedzionych w niniejszej sprawie apelacji i postawionych w nich zarzutów, Sąd Okręgowy wskazuje, że w pierwszej kolejności odniesie się do zarzutów apelacji Prokuratora, a następnie oskarżyciela posiłkowego, jako dalej idących, a następnie Sąd Okręgowy ustosunkuje się do zarzutów postawionych w apelacji obrońcy oskarżonej.

#### **I. Co do apelacji Prokuratora:**

Na wstępie wskazać należy, że Prokurator, stawiając zarzut błędu w ustaleniach faktycznych de facto zarzuca Sądowi I instancji uchybienia w zakresie oceny dowodów. Tak czy inaczej, zarzut ten nie zasługiwał jednak na uwzględnienie, albowiem nie jest tak, że Sąd Rejonowy bezkrytycznie dał wiarę zeznaniom świadków: Ż. P., K. P., A. G., F. W. i A. R., „podczas gdy ich zeznania są tendencyjne, a ich stanowisko oparte jedynie na relacji oskarżonej, oraz jednostronne”. Wskazać należy, iż Sąd I instancji w żadnej mierze nie negował tego, że ww. świadkowie wiedzą na temat relacji w rodzinie oskarżonej i oskarżyciela posiłkowego znają z wypowiedzi A. S., ale nadto słusznie zauważył, że z uwagi na bliskie relacje ww. świadków z oskarżoną i dziećmi stron nie tylko sami byli oni świadkami niektórych zdarzeń z życia rodziny A. S. i M. S. (1), ale także ich córki przekazywały im niektóre treści, zaś świadkowie ci potrafili oddzielić to, czego sami doświadczyli od tego, o czym usłyszeli od oskarżonej i jej córek. Prokurator zaś nie daje żadnego

sensownego uzasadnienia dla swojego twierdzenia o rzekomej „tendencji” zeznań ww. świadków. Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena dowodów z zeznań ww. świadków została przez Sąd I instancji dokonana w pełni prawidłowo, albowiem Sąd ten wziął pod uwagę stosunki panujące między świadkami a stronami postępowania, w szczególności oskarżoną, jak również okoliczności, w jakich świadkowie powzięli wiedzę na temat okoliczności, na które zeznawali.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego rzekomo opacznej interpretacji zeznań J. T., M. S. (3) i E. L., wskazać należy w pierwszej kolejności, iż ww. osoby są z zawodu psychologami albo psychiatrami, a zatem nie ma powodów, dla których miałyby one mieć jakikolwiek interes w tym, by świadomie wydawać fałszywe zaświadczenia, czy też inne dokumenty na temat tego, iż córki stron niniejszego postępowania są molestowane seksualnie przez ich ojca. Po pierwsze bowiem, w razie wydania takiego fałszywego zaświadczenia narażałyby się na odpowiedzialność dyscyplinarną, po drugie, jako osoby o wykształceniu psychologicznym, czy też psychiatrycznym, z pewnością zdają sobie sprawę z tego, jak daleko idące skutki może mieć imputowanie dzieciom w wieku córek stron tego, że są, czy też były molestowane seksualnie. Aby zatem mogła być mowa o jakimkolwiek „podstępny” takim, czy innych opinii i zaświadczeń od psychologa/psychiatry konieczna byłaby współpraca w tym zakresie oskarżonej z tymi właśnie psychologami i psychiatrami, a w ocenie Sądu Okręgowego o zaistnieniu tego typu „współpracy” mowy być nie może. Sam bowiem fakt, że najpierw, przed przyprowadzeniem córek, do ww. osób poszła oskarżona osobiście nie może świadczyć o żadnym „układzie” mającym na celu zdobycie „korzystnych” z perspektywy niniejszego postępowania zaświadczeń o rzekomym molestowaniu M. i M. S. (4) przez ojca. Oczywiście jest bowiem, że psycholog, czy psychiatra przed nawiązaniem rozmowy z tak małym dzieckiem, jakim w owym czasie była M. S. (2), czy też jej siostra M., musi choć w zarysie znać problem, bowiem samo nawiązanie kontaktu z dzieckiem przez obcą osobę może być trudne, zwłaszcza jeśli kontakt ten dotyczyć ma tak delikatnej materii jak kwestia molestowania seksualnego przez ojca. Nie można przy tym tracić z pola widzenia, że każda z ww. osób swe zeznanie opierała na swojej wiedzy zawodowej i doświadczeniu i to na tej podstawie doszły one do wniosku, że trudno przypuszczać, by M. S. (2) wmówiono, że była ona dzieckiem molestowanym seksualnie. Jednocześnie pamiętać należy jednak o tym, iż ww. osoby zeznawały w sprawie w charakterze świadków, nie były zaś biegłymi powołanymi do sprawy, co również musi mieć wpływ na ocenę tychże dowodów – inne bowiem wymagania stawia się zeznaniom świadków, a inne dowodom z opinii biegłych. Niezrozumiałe jest przy tym dla Sądu II instancji stawianie przez Prokuratora zarzutów wobec zeznań ww. osób przy jednoczesnym przyznaniu przez apelującego, że zeznania tychże świadków są wiarygodne. Skoro zatem są wiarygodne, to bezpodstawne są jakiegokolwiek zarzuty w ich zakresie.

Co do ostatniego z zarzutów apelacji Prokuratora dotyczącego „częściowego jedynie uznania wartości dowodowej opinii biegłych z II OZSS w Pile dnia 3.10.2017 r. wykonanej do sprawy rozwodowej, z której wynika, iż instrumentalne traktowanie córek przez matkę, blokowanie ich autonomicznego rozwoju, izolowanie od ojca i jego rodziny jest formą przemocy psychicznej względem dzieci i stanowi rażące naruszenie władzy rodzicielskiej, podczas gdy prawidłowa interpretacja zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, iż proces znęcania psychicznego nad dziećmi trwał również w czasie objętym zarzutem czynu z art. 207 § 1 k.k.”, to wskazać należy, iż w jego ramach apelujący sam sobie zaprzecza, albowiem już w pierwszym zdaniu wskazuje, że opinia ta została wydana trzy lata po upływie okresów wskazanych w zarzutach. Już sam ten fakt, jak również okoliczność, iż opinia ta przygotowana była na potrzeby zupełnie innego postępowania, przemawia przeciwko możliwości uznania ww. dowodu za, jak to określił Prokurator, „koronny”. Z uwagi bowiem na silne emocje towarzyszące zarówno oskarżonej, jak i oskarżycielowi posiłkowemu i ich dzieciom, nie można opierać jakiegokolwiek ustaleń wiążących dla istoty sprawy na danych z 3 lat po okresie opisanym w zarzutach, albowiem dynamika sytuacji w czasie zarzucanych oskarżonej czynów i 3 lata później siłą rzeczy musi być diametralnie inna i opinia sporządzona w późniejszym okresie nie może być w pełni przydatna do oceny zdarzeń, które miały miejsce 3 lata przed jej sporządzeniem.

Niejako przy okazji rozważań na temat powyższej opinii Prokurator, najprawdopodobniej nieświadomie, sam uwydatnił brak zasadności stawiania oskarżonej zarzutu z art. 207 § 1 k.k. Oskarżyciel publiczny wskazał bowiem, iż znęcanie się oskarżonej nad jej dziećmi było „pokłosiem jej przemyślanego działania sfokusowanego na zemście się na mężu za rozpad małżeństwa”. Najwyraźniej apelujący zapomniał o tym, iż przestępstwa znęcania się można dopuścić się tylko i wyłącznie umyślnie, a zatem albo chcąc popełnienia tego czynu zabronionego, albo przewidując

możliwość jego popełnienia i godząc się na to. Tak czy inaczej, sprawcy musi towarzyszyć zamiar (co najmniej ewentualny) znęcania się np. nad dziećmi. W niniejszej sprawie ani jeden dowód nie daje podstaw do przypuszczenia, że zamiarem oskarżonej było znęcanie się nad jej dziećmi, albowiem w jej mniemaniu wszystko, co robiła – robiła dla dobra dzieci. Nawet zatem jeśli rzeczywiście jednocześnie chciała „dopiec” oskarżycielowi posiłkowemu za to, że ich małżeństwo uległo rozpadowi, to na pewno jej celem nie było znęcanie się w ten sposób nad dziećmi. Nie można bowiem znęcać się nad kimś nieumyślnie, a przy tym należy precyzyjnie oddzielić nieumyślność, zwłaszcza świadomą, od zamiaru ewentualnego. Świadoma nieumyślność zakłada bowiem, że sprawca wprawdzie przewiduje możliwość popełnienia czynu zabronionego, ale chce jego niepopelnienia, zaś w sytuacji istnienia zamiaru ewentualnego sprawca przewiduje możliwość popełnienia czynu zabronionego i nie chce jego popełnienia, ale na owo popełnienie się godzi. W niniejszej sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że oskarżona godziła się na możliwość wypełnienia swoim zachowaniem znamion czynu z art. 207 § 1 k.k. na szkodę swoich dzieci, zaś, jak już wskazano, Kodeks karny nie przewiduje karania za nieumyślne znęcanie się nad kimkolwiek (zresztą, już choćby pod względem językowym konstrukcja taka wydaje się karkołomna, albowiem znamię „znęca się” zakłada intencjonalność działania sprawcy).

Wracając jednak do istoty analizowanego tu zarzutu apelacji Prokuratora, wskazać należy, iż Sąd I instancji nie zanegował fachowości opracowania w postaci opinii II OZSS w Pile z 3 października 2017 roku, niemniej jednak przy rozstrzygnięciu kwestii odpowiedzialności za znęcanie się, a zatem przestępstwo, które może być popełnione wyłącznie umyślnie, właśnie kwestia strony podmiotowej, a nie obiektywnych skutków danego zachowania, winna być brana pod uwagę w przeważającej mierze. Z tych też względów także ostatni ze stawianych przez Prokuratora zarzutów nie zasługiwał na uwzględnienie.

## II. Co do apelacji oskarżyciela posiłkowego:

Na samym wstępie wskazać należy, że apelacja oskarżyciela posiłkowego poświęcona jest tylko i wyłącznie zaprezentowaniu własnej oceny dowodów dokonanej przez apelującego i opiera się jedynie na gołosłownej polemice z ustalonym przez Sąd I instancji stanem faktycznym i dokonaną przez ów Sąd oceną dowodów, tak więc mimo obszerności samej apelacji warstwa argumentacyjna jest znacznie uboższa, zważywszy na fakt, iż w kilku miejscach oskarżyciel posiłkowy powtarza się w ramach stawianych przez siebie zarzutów, co niewątpliwie ma wpływ na wydzwięk apelacji jako całości.

Odnosząc się jednak do konkretnych zarzutów apelacji oskarżyciela posiłkowego wskazać należy, iż nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty oskarżyciela odnośnie rzekomej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonej.

Podstawą apelacji w przedmiocie kary może być tylko zarzut jej rażącej niewspółmierności. Rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną) (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 października 2007 r., sygn. akt SNO 75/07).

O „rażącej niewspółmierności kary” w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, czyli wówczas, kiedy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową, wynikającą z reguł zawartych w art. 53 § 1 k.k., zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących wymiar kary.

Sąd Okręgowy pozytywnie ocenił orzeczoną wobec oskarżonej karę. Zastosowana bowiem kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania w stopniu wystarczającym spełnia swoje cele, zwłaszcza ogólnie- i szczególnoprewencyjne, ukazując, iż nie ma usprawiedliwienia dla fałszywych zawiadomień o popełnieniu przestępstwa, nawet (a wręcz zwłaszcza) jeśli zawiadamiający pozostaje w silnym konflikcie z rzekomym sprawcą, albowiem każde zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, zwłaszcza ściganego z urzędu, wymaga od

uprawnionych organów należytej interwencji i podjęcia szeregu czasowo- i pracochłonnych oraz niekiedy kosztownych czynności, który to czas, pracę i środki pieniężne organy te mogłyby wykorzystać na ściganie rzeczywiście popełnionych przestępstw zamiast angażować się w prywatne spory istniejące na kanwie spraw rozwodowych. Tym samym zarówno stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej, jak i stopień jej winy ocenić należało jako relatywnie wysoki, w związku z czym w pełni uzasadniona było zastosowanie wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności. Wymiar owej kary nie wzbudził zastrzeżeń Sądu Okręgowego, gdyż odpowiada on ww. stopniom społecznej szkodliwości czynu i winy oskarżonej, a nadto jest wystarczający do osiągnięcia celów kary. Również zastosowanie wobec oskarżonej środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec niej kary uznać należy za słuszne, albowiem istotnie w czasie orzekania oskarżona nie była osobą skazaną na karę pozbawienia wolności, orzekana wobec niej kara nie przekraczała 1 roku pozbawienia wolności, a nie było podstaw do przyjęcia, że oskarżona może popełnić kolejne przestępstwo. Na uwadze należy mieć także fakt, iż to pod jej codzienną opieką znajdują się córki stron, oskarżyciel posiłkowy zaś winien widzieć się z nimi jedynie w czasie orzeczonego przez sąd rodziny, a zatem zastosowanie wobec oskarżonej bezwzględnej kary pozbawienia wolności wpłynęłoby negatywnie nie tylko na sytuację stron w zakresie ich postępowań rozwodowo-rodzinnych, ale przede wszystkim na sytuację ich wspólnych nieletnich dzieci, zaś 2-letni okres próby będzie wystarczający, by zweryfikować zachowanie oskarżonej i przestrzeganie przez nią zarówno zasad porządku prawnego, jak i zasad współżycia społecznego, co tyczy się również stosowania się do orzeczeń sądów cywilnych i rodzinnych.

Wyżej wymienione względy doprowadziły więc Sąd Okręgowy do wniosku, że orzeczona kara nie może być zasadnie uznana za niewspółmiernie surową i to w dodatku w stopniu rażącym.

Co do pozostałych zarzutów, to również nie zasługiwały one na uwzględnienie. Sąd Rejonowy ocenił bowiem zgromadzony w sprawie (swoją drogą, relatywnie obszerny) materiał dowodowy w pełni prawidłowo i kompleksowo, nie pomijając, wbrew stanowisku oskarżyciela posiłkowego, żadnych okoliczności, faktów, dat i dowodów. Jak już wyżej podkreślano, apelacja oskarżyciela posiłkowego, zwłaszcza w zakresie stawianych przez niego zarzutów obrazy przepisów postępowania, stanowi obszerną polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, niemniej jednak polemikę nieopartą konkretnymi dowodami. Innymi słowy, argumenty oskarżyciela posiłkowego nie pozwoliły na obalenie przekonania Sądu Okręgowego o zasadności i słuszności wniosków wyciągniętych ze zgromadzonego materiału dowodowego przez Sąd I instancji. Znajdują one bowiem uzasadnienie w zasadach doświadczenia życiowego, jak również we wskazaniach wiedzy i logicznego rozumowania, co czyni je tym samym zgodnymi z zasadami płynącymi z art. 4, 7 i 410 k.p.k. Truizmem jest, że strony niniejszego postępowania pozostają w bardzo poważnym konflikcie, a treść apelacji oskarżyciela posiłkowego wskazuje, iż bynajmniej nie jest tak, że jedyną stroną winną takiemu stanowi rzeczy jest oskarżona, albowiem na podstawie postawy procesowej oskarżyciela posiłkowego, w tym treści złożonej przez niego apelacji, można dojść do wniosku, że konkluzja opinii RODK w Pile z 22 września 2014 roku, z której wynika, że A. S. „aktualnie pozostaje uwikłana we własny system przekonań, który charakteryzuje się dużą sztywnością i oporem przed wpływem zarówno autorytetów jak i ekspertów (k. 907-908)” równie dobrze mogłaby być odniesiona do oskarżyciela posiłkowego. Obie bowiem strony postępowania są już w swym konflikcie tak, kolokwialnie mówiąc, „zażarte”, że obecnie jedynym celem każdej ze stron nie jest to, by sprawę „wygrać”, ale by druga strona sprawę „przegrała” (i tyczy się to nie tylko niniejszego postępowania, ale także toczących się między stronami postępowań o charakterze rodzinnym i cywilnym). Niestety jednak, obie strony zdają się zapominać o swoich dzieciach i ich dobru, i to pomimo że zarówno oskarżona, jak i oskarżyciel usiłują uzasadnić swoje działania właśnie troską o ich wspólne córki. Żadne z nich jednak nie bierze pod uwagę, że nie są one tylko i wyłącznie przedmiotami ich walk, ale odrębnymi osobami, które mimo młodego wieku umieją pojmować otaczającą je rzeczywistość i właśnie przez swój młody wiek są szczególnie podatne na wszelkie bodźce – zarówno te pozytywne, jak i negatywne. Strony nie zdają sobie również najwyraźniej sprawy, że to, jakie „sensacje” zapewniły swoim dzieciom w czasie swojego konfliktu, który przypadł i przypada na najmłodsze lata bliźniaczek (...), będzie miało wymierny wpływ na to, jakimi osobami będą one w przyszłości. Niestety ani oskarżona, ani oskarżyciel posiłkowy, mimo że są osobami dorosłymi, które powinny być, z uwagi m.in. na swój wiek i fakt posiadania dzieci, osobami odpowiedzialnymi, nie potrafią powiedzieć „stop” i dążą w zasadzie tylko do tego, by „zniszczyć” przeciwnika i to kosztem własnych dzieci.

Wracając jednak do istoty zarzutu apelacji oskarżyciela posiłkowego wskazać należy, że ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji uznać trzeba za w pełni prawidłową, wszechstronną i rozsądną. Sąd Rejonowy bowiem zachował zimną krew, jeśli idzie o ocenę zachowania oskarżonej, z jednej strony słusznie uznając, iż dopuściła się ona przestępstwa fałszywego zawiadomienia o przestępstwie i złożenia w związku z tym fałszywych zeznań, a z drugiej przyjmując, iż w chwili obecnej nie można mieć pewności, czy M. S. (1) molestował swoją córkę seksualnie, czy też zostało jej to „wmówione” przez osoby trzecie, co musiało, z uwagi na treść art. 5 § 2 k.p.k., prowadzić do uniewinnienia oskarżonej od stawianych jej w tym zakresie zarzutów. Nie sposób zatem stawiać Sądowi Rejonowemu zarzutu, że „ślepo” uwierzył którejkolwiek ze stron, mając bowiem na względzie to, jak delikatnej materii dotyczą okoliczności całej sprawy (mowa tu o wpływie niniejszego postępowania i jego istoty na życie rodzinne stron oraz ich dzieci) ocenił dowody z rozważą i zdrowym rozsądkiem. Jeśli zaś chodzi o stawiany oskarżonej zarzut znęcania się nad córkami, to jego bezzasadność została już wyeksplikowana przy okazji odniesienia do argumentów apelacji Prokuratora.

Jeśli chodzi o zarzut dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłej psycholog-seksuolog M. D. mimo tego, że na liście prowadzonej przez prezesa Sądu Okręgowego funkcjonowała ona jako biegły „tylko” z zakresu seksuologii, to wskazać należy, iż istotne było to, by przesłuchany został seksuolog, którym ww. biegła jest. Fakt zaś, że ma ona przy tym wykształcenie psychologiczne nie może wpływać negatywnie na ocenę dowodu z jej opinii, a wręcz przeciwnie – dodatkowe wykształcenie biegłego może sprawiać, iż jego opinia będzie jeszcze cenniejsza i bardziej wszechstronna. Zarzuty można byłoby zatem stawiać w sytuacji, gdyby „biegły” opiniował w dziedzinie, w której nie posiada wiedzy specjalnej, nie zaś gdy jego wiedza i wykształcenie wychodzą poza kategorię, pod którą widnieje na liście biegłych. Te same argumenty sprawiają, że kolejny zarzut oskarżyciela posiłkowego, mianowicie zarzut tego, że w przesłuchaniu jego córek udział brał biegły seksuolog, a nie biegły psycholog, jest bezzasadny. Skoro bowiem dana osoba ma wykształcenie psychologiczne, a pełni przy tym rolę biegłego seksuologa, to nie stanowi uchybienia jej udział w przesłuchaniu małoletnich.

Co do zarzutu naruszenia art. 185a k.p.k., to wskazać należy, że ocena tego, czy zaszły istotne okoliczności, których wyjaśnienie wymagało ponownego przesłuchania małoletnich należy do organu procesowego, a nie do oskarżyciela posiłkowego, który również w tym zakresie prezentuje li tylko własną ocenę okoliczności i podjętej na ich podstawie decyzji w przedmiocie ponownego przesłuchania jego córek w trybie art. 185a k.p.k. Najistotniejsze jest jednak to, by oskarżyciel pojął, że przesłuchania, a zatem czynności procesowej nie można rozpatrywać w kategoriach „treningu psychologicznego”, mającego na celu „wszczepienie dziecku nieodpowiadających prawdzie wspomnień”, albowiem celem owej czynności jest pozyskanie wiedzy na temat okoliczności, o których małoletni wie i może opowiedzieć, gdyż jest to konieczne z punktu widzenia istoty sprawy.

Jeśli chodzi o zarzuty dotyczące oceny dowodów z zeznań świadków, to Sąd Okręgowy wypowiedział się na ich temat przy omawianiu analogicznych zarzutów postawionych w apelacji Prokuratora, a zatem nie ma potrzeby powielania raz już powołanej argumentacji na temat prawidłowości dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów zgromadzonych w toku postępowania w sprawie. Podobnie zresztą jak nie ma potrzeby powielania argumentów na okoliczność nieuwzględnienia zarzutu rzekomo nieprawidłowego „niedocenia” wartości dowodowej opinii II OZSS w Pile, który to zarzut również stawiany był w apelacji Prokuratora. Jak już bowiem wskazywano powyżej, ocenie dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy nie można nic zarzucić z perspektywy zasad swobodnej oceny dowodów wyrażonych w art. 4, 7 i 410 k.p.k., a nadto należy mieć na względzie odstęp czasowy między okresem objętym zarzutami a czasem sporządzania opinii przez II OZSS w Pile.

Również ocena oskarżyciela posiłkowego, iż zachowania oskarżonej wypełniają znamiona zarzucanych jej czynów z art. 234 k.k. i 235 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k., a także z art. 207 § 1 k.k. jest jednostronna i niepoparta żadnymi rzeczowymi argumentami, a wynika jedynie z własnej, subiektywnej oceny przez oskarżyciela posiłkowego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Z uwagi zaś na gołosłowność owego zarzutu nie sposób było się do niego zasadnie odnieść, zwłaszcza mając na względzie wielokrotnie już powtarzane w niniejszym uzasadnieniu argumenty świadczące o słuszności i prawidłowości wyroku Sądu I instancji oraz dokonanej przez ów Sąd oceny zgromadzonego materiału dowodowego.



### III. Co do apelacji obrońcy oskarżonej:

Z uwagi na, by użyć eufemizmu, nieprzesadnie rozległe uzasadnienie apelacji obrońcy oskarżonej, uzasadnienie wyroku Sądu II instancji w tym zakresie również będzie w miarę syntetyczne. Otóż, lektura apelacji obrońcy oskarżonej nie pozostawia wątpliwości co do tego, iż stanowi ona tylko i wyłącznie gołosłowną polemikę z prawidłowo poczynionymi przez Sąd Rejonowy ustaleniami. Sąd I instancji bowiem w pełni słusznie uczynił, opierając swe ustalenia m.in. na opinii biegłego B. B. (1), którą to opinię uznać należy za prawidłową, spójną i spełniającą wszystkie wymogi stawiane dowodowi z opinii biegłego, zaś twierdzenia obrońcy oskarżonej o rzekomej możliwości usunięcia przez oskarżyciela posiłkowego jakichkolwiek treści uznać należy za niczym nie poparte insynuacje. Biegły wskazał bowiem wyraźnie, iż „dana fraza kluczowa [na której oskarżona opiera twierdzenie, iż jej mąż przeglądał strony zawierające materiały pornograficzne z udziałem dzieci – dop. SO Poznań] może prowadzić do stron o całkowicie odmiennych treściach i że z samej frazy kluczowej absolutnie nie wynika, która strona była przeglądana (i czy w ogóle była przeglądana) przez użytkownika” (por. kartę 2480 akt). Nadto z konkluzji opinii wynika, iż „nie można wykluczyć, że wskazane słowa kluczowe latem 2012 roku mogły prowadzić do uzyskania wyników zawierających treści zabronione (...), ale jedynie przy świadomym wyborze danej strony internetowej z listy wyników wyszukiwarki (...) w żaden sposób nie można wywieść, że ta fraza była unikalna i stąd prowadziła do jednej jedynej strony zawierającej treści zabronione” (por. kartę 2485 akt). Jednocześnie biegły podkreślił, iż z poprzednio opracowanej w sprawie opinii innego biegłego wynika, że na tym laptopie, o którym oskarżona twierdzi, że znalazła materiały pornograficzne z udziałem dzieci, takowych materiałów nigdy nie było (por. kartę 2486 akt), a oba dyski podlegające badaniu przez biegłego B. były dokładnie tymi samymi dyskami, które badał poprzedni biegły sporządzający opinię w sprawie. W ocenie Sądu Okręgowego zaś oskarżona nie dostarczyła, oprócz własnych twierdzeń, żadnych dowodów, które mogłyby podważyć wiarygodność opinii biegłych sporządzonych w sprawie, dlatego też zarzut rzekomego błędu w ustaleniach faktycznych uznać należało za chybiony.

Odnosząc się zaś do drugiego z postawionych w apelacji zarzutów, wskazać należy, iż aby móc uniewinnić oskarżoną od czynu, za który została skazana wyrokiem Sądu I instancji, konieczne byłoby ustalenie, iż strony odwiedzane przez oskarżyciela posiłkowego rzeczywiście były stronami zawierającymi materiały pornograficzne z udziałem dzieci (a tym samym, że oskarżona, wyjaśniając, mówiła prawdę), a nie sam fakt, iż w postępowaniu dowodowym „nie udało się ustalić, że ujawnione w przeglądarce strony na datę popełnienia przez oskarżoną czynu nie zawierały treści, o których oskarżona mówiła w swoich zeznaniach”. Dlatego też także drugi z zarzutów apelacji obrońcy oskarżonej nie zasługiwał na uwzględnienie.

Podsumowując, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego w sposób czyniący zadość dyrektywie wyrażonej w art. 7 k.p.k., a także w przepisie art. 4 i art. 410 k.p.k. Natomiast argumenty sformułowane we wniesionych apelacjach stanowią w rzeczy samej jedynie własną ocenę tego materiału dowodowego poczynioną przez skarżących. To zaś musi zostać uznane jedynie jako zwyczajna polemika z oceną tegoż materiału dokonaną przez Sąd I instancji, nie dając jakichkolwiek podstaw do ingerencji w zaskarżone orzeczenie, co spowodowało utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy nie uwzględnił żadnej z wywiedzionych w niniejszej sprawie apelacji i zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie II wyroku, bazując na treści przepisów art. 636 § 1 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż uiszczenie po 1/3 kosztów postępowania odwoławczego byłoby dla oskarżonej i oskarżyciela posiłkowego zbyt uciążliwe ze względu na ich sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów.

/Dariusz Śliwiński/ /Małgorzata Ziółka/ /Sławomir Jęksa/